Zapłata proroka

Alfred Palla

Zapłata proroka

Biblia zapowiada, że w czasach końca ponownie (od czasów apostolskich) pojawi się widzialny, zorganizowany kościół Boży. Apokalipsa nazywa go Resztką, czyli Kościołem Ostatków: "*I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie* " (Ap.12:17). Kościół ten miał otrzymać świadectwo Jezusa (Ap.12:17), a więc Ducha Proroctwa (Ap.19:10), czyli inaczej mówiąc proroka Bożego (Ap.22:9).

Powyższy tekst zadaje kłam tezie, że proroctwo miało ustać ze śmiercią apostołów. Teza ta stałaby w sprzeczności z wypowiedziami apostoła Piotra (Dz.2:17) oraz Pawła (1Kor.12:7-10; 13:9-10). Pan Jezus i apostoł Jan przestrzegaliby ogólnie przed "prorokami", a nie jedynie przed "fałszywymi prorokami" (Mt.24:24; Ap.16:13), gdyby teza, że prorocy mają wymrzeć wraz z apostołami miała być prawdziwa.

Bóg, który posłał ludziom proroka przed potopem, przed wyjściem z Egiptu, przed niewolą babilońską oraz przed pierwszym przyjściem Syna Bożego, zapowiedział przez apostoła Jana w Apokalipsie, że również przed końcem świata wzbudzi w Kościele Ostatków proroka, aby przygotować swój lud na drugi adwent Chrystusa.

* * *

W 1842 roku pastor William Foy otrzymał dwa widzenia, z których drugie trwało wiele godzin. W tym czasie jego stan fizyczny przypominał opis z księgi Daniela (Dn.10). Foy nie oddychał podczas wizji, choć jego serce pracowało normalnie.

Foy zaczął głosić treść tych widzeń przed dużymi zebraniami wierzących, ale spotykał się z krytyką i dyskryminacją, gdyż był mulatem. W 1844 otrzymał jeszcze jedno widzenie, ale nie rozumiejąc go, zaniechał publicznej działalności.

Niedługo potem Foy wziął udział w spotkaniu, na którym Ellen Harmon (później White) dzieliła się swymi pierwszymi widzeniami. W pewnym momencie Foy przerwał jej wołając, że to jest właśnie to widzenie, które i jemu było dane. Wkrótce Foy zmarł.

W tym samym roku Bóg powołał innego młodego i elokwentnego człowieka o imieniu Hazen Foss. Tuż przed wielkim rozczarowaniem, jakiego w 1844 roku doznali ci, którzy oczekiwali na przyjście Chrystusa, Bóg objawił mu kryzys przez jaki chrześcijanie wierzący w rychły powrót Chrystusa będą musieli przejść.

Foss obawiał się jednak, że zostanie poczytany za fanatyka i zachował widzenia dla samego siebie. Ostatnie otrzymał 22 października 1844 roku, kiedy powiedziano mu, że to brzemię zostało od niego zabrane i dane "najsłabszej ze słabych".

Wtedy Foss zrozumiał ogrom swego oporu i zdecydował się zwołać ludzi, aby opowiedzieć im swe doświadczenia, ale nie mógł tego uczynić. Stał przed nimi jak słup, nie mogąc sobie niczego przypomnieć. Zawołał: "Bóg odjął ode mnie widzenie. Jestem straconym człowiekiem!"

W trzy miesięce później gościł w pokoju sąsiadującym z pomieszczeniem w którym odbywało się spotkanie modlitewne. Usłyszał przez ścianę, jak jakaś kobieta opowiada treść widzenia. Było ono tym samym, które on zapomniał. Następnego ranka spotkał wątłą dziewczynę i rozpoznał, że to ona poprzedniego dnia opowiadała to widzenie. Wówczas zrozumiał, co znaczyły słowa, że brzemię prorokowania zostało od niego zabrane i dane: "najsłabszej ze słabych".

"- Wierzę, że widzenia zostały odjęte ode mnie, a dane tobie. Nie odmawiaj posłuszeństwa Bogu, ponieważ to będzie na zgubę twej duszy; bądź wierna w wykonywaniu twego dzieła, a koronę, którą ja mógłbym mieć, ty otrzymasz" - powiedział młodziutkiej dziewczynie.

* * *

Tą dziewczyną była Ellen Gould Harmon (później Ellen G. White). W drugim widzeniu pokazano jej trudności, z jakimi miała się spotkać. Oto jej słowa:

"Po skończeniu widzenia opanował mnie wielki smutek, gdyż pokazano mi, że moim obowiązkiem jest iść między ludzi i zapoznać ich z prawdą. Moje zdrowie było tak wątłe, że ustawicznie doznawałam cierpień, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie miałam długo żyć. Liczyłam 17 lat, byłam niewielkiego wzrostu i wątła, nie nadawałam się do spełniania jakieś roli w społeczeństwie, i z natury tak bojaźliwa i nieśmiała, że spotykanie się z obcymi ludźmi sprawiało mi przykrość. Przez kilka dni modliłam się do późnych godzin wieczornych, aby ten ciężar został ze mnie zdjęty, a włożony na kogoś, kto byłby bardziej zdolny do niesienia go. Jednak poczucie oboowiązku nie uległo zmianie, a słowa aniołów brzmiały ustawicznie w moich uszach: Zapoznaj innych z tym, com ci obajwił."

Odkąd odpowiedziała: "Niech mi się stanie według słowa twego" jej życie potoczyło się godną podziwu drogą. Z najsłabszej ze słabych stała się porywającym mówcą i płodnym pisarzem. Zaczęła otrzymywać widzenia i sny od Pana, które trwały aż do jej śmierci w 1915 roku. Ich wywyższająca Pismo Święte oraz Jezusa Chrystusa treść znalazła miejsce w jej licznych artykułach i książkach.

Czy Ellen White była prorokiem Bożym? W tej sprawie nie musimy być zdani na wątpliwości. Bóg zawarł w Biblii kilka fenomenów, które towarzyszyły objawieniom proroków biblijnych (nie zawsze występowały naraz), które pozwalają rozpoznać proroka Bożego:

- W widzeniu pojawia się mu nadziemska istota (Dn.10:5-6).
- Traci wasne siły i popada w głęboki trans (Dn.10:8; Lb.24:4; Ap.1:17).
- Słyszy głos tego, który mu się ukazał (Dn.10:9).
- Posila go nadnaturalna moc (Dn.10:10.19).
- W czasie widzenia nie oddycha (Dn.10:15.17).
- Podczas widzenia ma otwarte oczy (Lb.24:4.15).
- Nie ma świadomości tego, co dzieje się z nim i wokół niego podczas wizji (2Kor.12:1-4).

Widzenia Ellen White miały miejsce najczęściej podczas spotkań modlitewnych i nabożeństw. Wielu świadków mogło ją wówczas obserwować z bliska i naocznie przekonać się, że towarzyszyły jej biblijne znaki proroka.

Podczas widzenia oczy Ellen White pozostawały otwarte, ale nie reagowały nawet na najsilniejsze światło skierowane w źrenice. Wpatrywały się w jakiś odległy punkt, nieco uniesione ku górze, wyrażając zachwyt. Świadkowie twierdzili, iż otaczała ją wówczas aura wyczuwalnej chwały nieba. Niekiedy towarzyszyła jej niezwyka siła. Na przykład pewnego razu, podczas wizji trzymała Biblię na wyciągniętej w górę ręce przez pół godzin. Było by to dość niezwykłe, gdyby chodziło o zwyczajną Biblię (spróbuj utrzymać ją na wyciągniętej w górę ręce przez pół godziny), ale to była kilkunastokilogramowa rodzinna Biblia!

W czasie widzenia Ellen White nie była świadoma tego, co działo się wokół niej, a także - co jest niemożliwe do podrobienia - nie oddychała, choć wizje trwały od kilkunastu minut do kilku godzin. Wielokrotnie powtarzano doświadczenie przez zatykanie jej nozdrzy i ust, aby się przekonać, czy faktycznie nie oddycha. Przykładano nawet lusterko tak blisko do jej ust, że nawet cień oddechu pozostawiłby ślad, aby się upewnić, że to nie jest trik.

Sceptyków jej daru nie brakowało. Jeden z nich - lekarz psychiatra - dr Brown z miejscowości Parkville w stanie Michigan, postanowi ją dokadnie przebadać, aby wykazać, że to mistyfikacja. Sposobność nadarzya się nieoczekiwanie 12 stycznia 1861 roku w miejscowym kościele.

Ellen White otrzymała widzenie podczas nabożeństwa w kościele w Parkville. Dr. Brown, który mia wówczas możliwość przeprowadzenia dokadnych badań, nie doszed nawet do połowy, gdy śmiertelnie blady i poruszony odwrócił się i szybkim krokiem zmierza ku drzwiom, aby wyjść. Widząc to, jeden z diakonów zastąpił mu wyjście prosząc, aby wpierw złożył publiczne świadectwo o rezultacie badań. Wyraźnie wstrząśnięty doktor powiedział tylko: "Ona nie oddycha", i chciał wyjść. Ci, którzy stali przy drzwiach nie chcieli go jednak wypuścić naciskając, aby powiedział co to jest. W końcu odpowiedział: "Tylko Bóg wie. Pozwólcie mi wyjść" i wybiegł z miejsca zgromadzenia.

Widzenie, które miała tego dnia w zborze w Parkville odnosiło się do Wojny Secesyjnej w USA. Jego treść była sprzeczna z powszechnymi oczekiwaniami, który były następujące: 1) nie będzie wojny; 2) jeśli wybuchnie, trwać będzie krótko; 3) Północ z łatwością zwycięży; 4) niewiele stanów odłączy się od Unii; 5) prezydent Lincoln zapowiedział, że wystarczy mu 75 tysięcy wojska i trzy miesiące czasu.

Ellen White na podstawie tej wizji zapowiedziała natomiast, że 1) wojna z pewnością wybuchnie; 2) duża liczba stanów odłączy się od Unii (co uczyniło 11 stanów); 3) liczne armie staną na przeciwko siebie i zmierzą się w krwawej walce wręcz; 4) dojdzie do prawdziwej rzezi; 5) mężczyźni "marnieć" będą w więzieniach, 6) a wiele rodzin straci mężów i braci; 7) w tym budynku są tacy, którzy utracą synów w tej wojnie.

Po 22 latach ewangelista J. N. Loughborough, który był świadkiem tego widzenia zapytał starszego zboru w Parkville o ścisłość zapowiedzi Ellen White, że niektóre z rodzin obecnych w kościele w Parkville utracą na wojnie swych synów. Człowiek ten bez namysłu potrafił mu podać pięć takich rodzin.

* * *

Sprawę widzeń Ellen White badano długo i skrupulatnie. W połowie XIX-go wieku chrześcijanie generalnie odnosili się bowiem bardzo sceptycznie do objawień. Zwolennicy ruchu adwentowego podjęli nawet uchwałę, która głosiła: "Nie ufamy żadnym widzeniom, snom, czy prywatnym objawieniom". [(1)] Przez kilka lat studiowano treść widzeń Ellen White w oparciu o Biblię. Badano też fizyczne zjawiska towarzyszące jej widzeniom. W rezultacie tych gruntownych badań i studiów, dopiero w 1855 roku kościół adwentystów uznał ją za posłankę Bożą do swego kościoa.

Wizje, które otrzymywała Ellen White rzadko dotyczyły przyszości; zwykle rozjaśniały historię biblijną, albo rzucały światło na niektóre prawdy Słowa Bożego. Jedną z bardziej znanych wizji Ellen White otrzymała w 1863 roku, kiedy modliła się o uzdrowienie swego chorego męża Jakuba. Bóg pokazał jej wówczas nieprzemijającą wartość praw zdrowotnościowych objawionych w księgach Mojżeszowych, które dotąd w nieświadomości sprawy przekraczali.

Odtąd poświęciła wiele czasu, aby zachęcać wierzących do dbania nie tylko o ducha i umysł, ale i o swoje ciało. Pod koniec XIX wieku, Ellen White zalecała dietę bez mięsa, kawy, nikotyny, alkoholu, rafinowanego cukru i mąki, połączoną ze spożywaniem świeżych owoców i warzyw,

piciem czystej wody, prostymi ćwiczeniami, świeżym powietrzem i odrobiną słońca każdego dnia.

Większość ówczesnych lekarzy wyśmiała te rady. W tych czasach niektórzy z nich rekomendowali rozgotowane warzywa, czystą mąkę i cukier, kawę, mięso, wino, a bywało że i papierosy (osobom chorym na astmę!). Czas pokazał, że jej krytycy i ich pacjenci, żyliby dłużej, gdyby przyjęli te rady. Dr Jackson A. Saxon, autor i lekarz, tak wypowiedział się o pismach Ellen White mówiących na temat zdrowia:

"Zanim zacząłem studiować medycynę byłem dobrze zaznajomiony z ideami na temat zdrowia zawartymi w pismach pani White. Od czasu ukończenia studiów medycznych praktykowałem jako lekarz przez dziewiętnaście lat, i przez cały ten czas nie musiałem zmienić ani jednej opinii w kwestiach medycznych, z tych które zaczerpnąłem z pism pani White. Podczas, gdy w tym samym czasie wszystkie swoje medyczne podręczniki musiałem zastąpić nowszymi wersjami, opartymi na bardziej aktualnych badaniach medycznych. Jej książki nie zdezaktualizowaly się wraz z postępem wiedzy medycznej, przeciwnie, wciąż pod niektórymi względami wyprzedzają współczesną medycynę."

* * *

Ellen White otrzymała w ciągu swego życia (1827-1915) ponad 2000 wizji i proroczych snów, które trwały od 1 minuty do 4 godzin. Zawarła ich treść w 17 książkach oraz w 5000 artykułów. Ellen White jest dziś najczęściej tłumaczoną pisarką w dziejach literatury światowej. Jej książka *Droga do Chrystusa* została przetłumaczona na 135 języków świata.

Ze służby Ellen White wyrosła najbardziej rozwinięta służba wydawnicza, edukacyjna, medyczna w protestanckim świecie. Dzięki jej misji działalność kościoła Adwentystów Dnia Siódmego objęła ponad 200 krajów świata, czyniąc go najszybciej rosnącym protestanckim kościołem na świecie. Nazwa tego kościoła (adwentyści) proklamuje bliskość powtórnego przyjścia Chrystusa. Drugi adwent Chrystusa miał być w centrum poselstwa danego prorokowi Kościoła Ostatków.

Książki Ellen White nie są dla adwentystów substytutem Pisma Świętego, przeciwnie prowadzą

ludzi do niego. Ellen White tak napisała o swoim darze: "Mało uwagi poświęca się Biblii, dlatego Pan dał mniejsze światło, aby prowadziło mężczyzn i niewiasty do większego światła." (2)

Mogę jej słowom przyświadczyć, gdyż to dzięki książkom Ellen White przyjąłem Chrystusa za swego Pana, a Biblię za Słowo Boże. Podobne świadectwo mogłoby złożyć wielu moich przyjaciół i znajomych.

Biblia mówi, aby oceniać proroków po owocach, jakie wydaje ich życie oraz działalność (Mt.7:20). Instytut d/s Ewangelizacji na Andrews University przeprowadził naukowe badania porównujące postawę i zachowania tysięcy adwentystów, którzy regularnie czytają książki Ellen White z tymi, którzy tego nie czynią. Oto niektóre z wniosków do jakich doszli ci badacze:

"Czytelnicy mają bliższą społeczność z Jezusem, większą znajomość swej pozycji względem Boga, jest duże prawdopodobieństwo, że rozpoznali swe duchowe dary. Są za tym, aby więcej łożyć na rzecz ewangelizacji i oddają więcej środków na rzecz lokalnych przedsięwzięć misyjnych. Czują się lepiej przygotowani do świadczenia i są bardziej aktywni ewangelizacyjnie. Należą do tych, którzy studiują Słowo Boże codziennie, modlą się o nawrócenie specyficznych osób, spotykają się z wierzącymi i mają w swym domu codzienne nabożeństwo. Większość nawróconych przychodzi do kościoła za ich sprawą. Wierzą, że kościoł Adwentystów Dnia Siódmego jest Kościołem Ostatków i widzą swój kościół w pozytywnym świetle."

* * *

Studiuj słowa proroków Bożych zawarte w Biblii, a także pisma, w których Ellen White zawarła treści przekazane jej w ciągu licznych wizji, jakie otrzymała w ciągu swego życia. Bóg obiecuje, że każdy: "kto przyjmuje proroka jako proroka, otrzyma zapłatę proroka" (Mat.10:41). Co jest zapłatą proroka? Biblia mówi: "Błogosławiony ten, który czyta, i ci którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski" (Ap.1:3).

Przypisy

1. (Signs of Times, June 7, 1843.)

2. Ellen White, *Colporteur Ministry*, Mountain View: Pacific Press, s.125

Kontynuacja tematu w opracowaniach Alfreda Palli:
Zawierzcie Jego prorokom a poszczęści się wam;
Zapłata proroka;
Natchnienie proroka .

---

isarski dorobek autora artykułu
artykułu Alfredem Palla
awnictwo BETEZDA